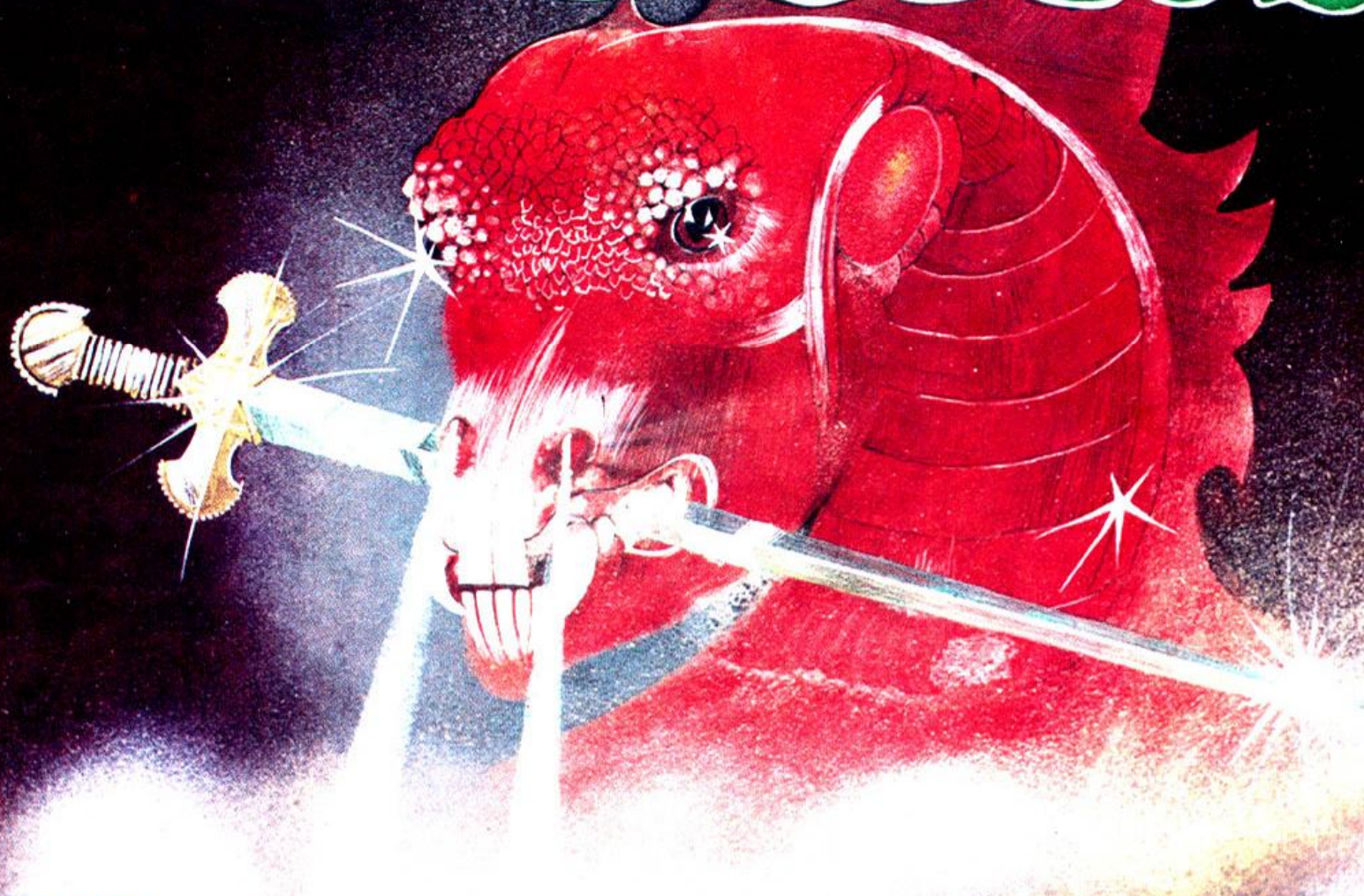


# DAMIAN



# POGROMKA SMOKA

# DEMAN

POGROMCA SMOKA



„ORBITA” Spółka Wydawniczo-Poligraficzna z o.o.  
Warszawa 1990

Scenariusz: Janusz Florkiewicz

Projekt okładki i ilustracje: Andrzej O. Nowakowski

© Copyright by „Orbita” Spółka Wydawniczo-Poligraficzna z o.o.

**ISBN 83-7034-016-4**

„Orbita” Spółka Wydawniczo-Poligraficzna z o.o.

00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10, tel. 635-14-77 do 79

Warszawa 1990. Wydanie II.

Oddano do druku w styczniu 1990 r.

Druk zakończono w lutym 1990 r.

Druk i oprawa: Prasowe Zakłady Graficzne Wrocław ul. P. Skergi 3/5

Zam. 5018/90 nakład 149 850 + 150

DAWNO, DAWNO TEMU  
W POTĘŻNYM  
PAŃSTWIE WISLAN  
- PANOWAŁ KSIĄŻĘ  
KRYK. STOLICĄ OD JEGO  
IMIENIA KRYKOWEM  
ZWAŁĄ - OSYDZIŁ  
ON WAWELSKIM  
WZGÓRZU. STĄD BZA-  
DZIŁ SPRAWIEDLIWIE  
I MĄDRZE, TAK ŻE  
PODDANI ŻYLI DOSTAT-  
NIO I SZCZĘŚLIWIE.

MIAŁ KSIĄŻĘ KRYK CÓRKĘ  
I DWÓCH SYNÓW, LECZ MŁOD-  
SZY BRAT ZAZDOŚCIŁ STAR-  
SZEMU NASTĘPSTWA TRONU...

PYSZAŁEK!  
ZAWSZE CHCE  
PRZODOWAĆ!!

PEWNEGO RAZU BRACIA  
WYBBALI SIĘ NA ŁOWY...

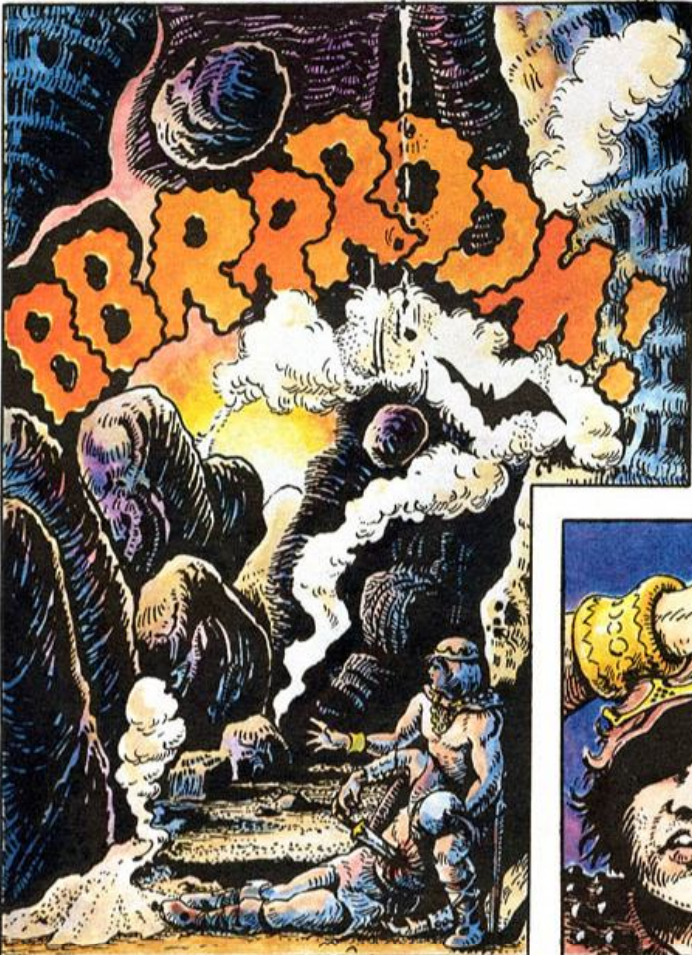
**BRAT**  
**ZABIE BRATA**

ZWŁOKI ZAGIĘTY  
DO GROTY POD WZGÓRZEM  
WYWELSKIM.

POWIEM,  
ZE NA POLOWANIU  
ZGINAŁ...



ZBRODNIĄ OBURZYŁ SŁOWIAŃSKICH BOGÓW...



NIECHAJ SMOK  
POZRE CIĘ  
I TWOJE RĘKI!



SWAROZYC!



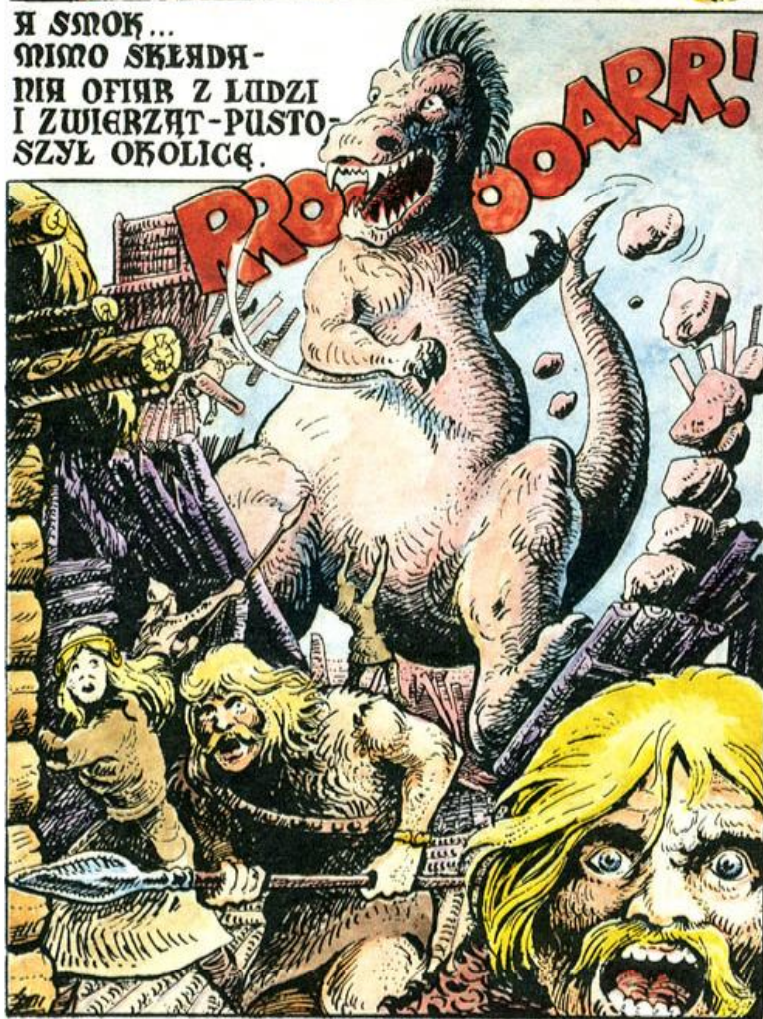
SMUCIŁ SIĘ KRZYK...



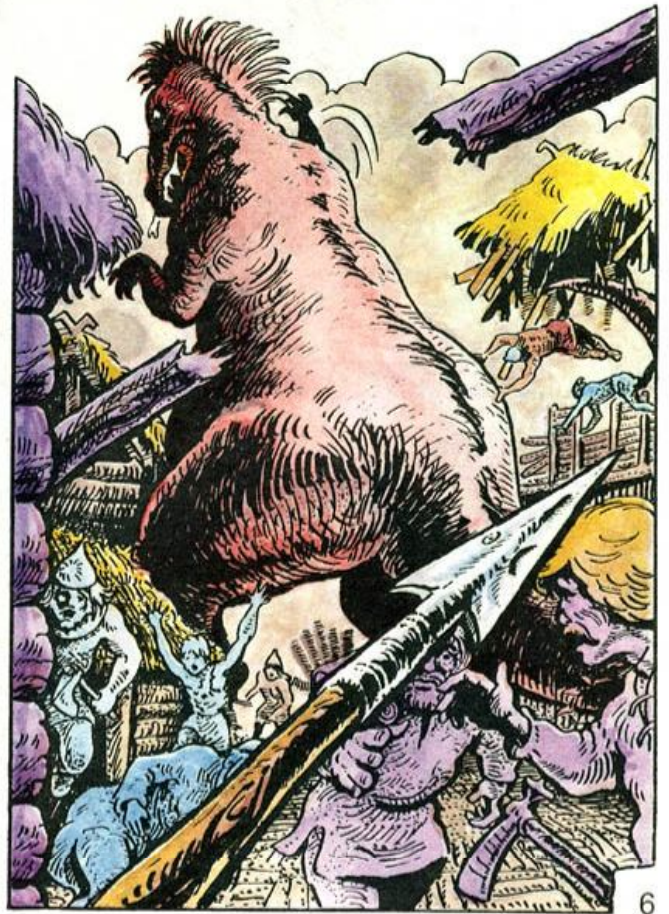
...I JEGO CÓRKA WYDĘ.



Я СМОК...  
МНОГО СКЛЯДЯ-  
ПІЯ ОФІЯВ З ЛУДЗИ  
І ЗВІЕРЗЯТ - ПУСТО-  
ШУЄ ОБОЛІСЄ.



КУ ТЄЈ ПРЗАКЛЄТЄЈ ЗІЕМІ - НІЧЄГО  
НІЄ ПРЗЄСЗУВЯЮЄС - ЗМІЄРЗЯЄ  
МЄЛОДУ ПОЛЯНІН.



ЯК КАЗДЕГО СЕЛОРСЯ, ДОМАНЯ РОСИГАЯЛУ ШЕДРОВКИ РО ОСТЕРАСЬ ЛЕСНУСЬ,  
ШУСОКИСЬ ГОВЯСЬ І РОЗЛЕГЛУСЬ РОШНІЯСЬ ЗАМІЕСЗКАЛУСЬ ПРІЗ  
ПЛЕМІОНЯ ЛЕСНІСЬКІЄ. ТАК РЕШНЕГО ВЯЗУ ТВАПІЛ  
ДО КВАПУ ШІСЯП.







DOMAN TROSKLIWIE OPIEKOWAŁ SIĘ STARYM KUPCEM, LECZ PEWNEGO RAZU...



MÓJ CHŁOPCZE...  
POMÓŻ MI...  
JESTEM RANNY...

JAK TO SIĘ  
STAŁO?!

JECHALIŚMY Z CARO-  
GRODU\* PO JANTAR Z MO-  
RZA CZERPANY... KIEDY POTWÓR  
JAKIŚ STRASZNY RZUCIŁ SIĘ  
NA NAS... JA JEDEN USZEDŁEM  
Z ŻYCIEM I SZCZĘŚCIEM, TY  
MNIĘ ZNALAZŁEŚ. NIE ZOSTAWIAJ  
MNIĘ SAMEGO...



JESTEM CI BARDZO  
WDZIĘCZNY, ALE CZUJE,  
ŻE NA NIC TWOJE STA-  
RANIA, WKRÓTCE UMŘĘ.  
WEŹ NA PAMIATKĘ, TO  
NACZYNIĘ, W KTÓRYM  
MIESZKA OGIEŃ  
GRECKI...

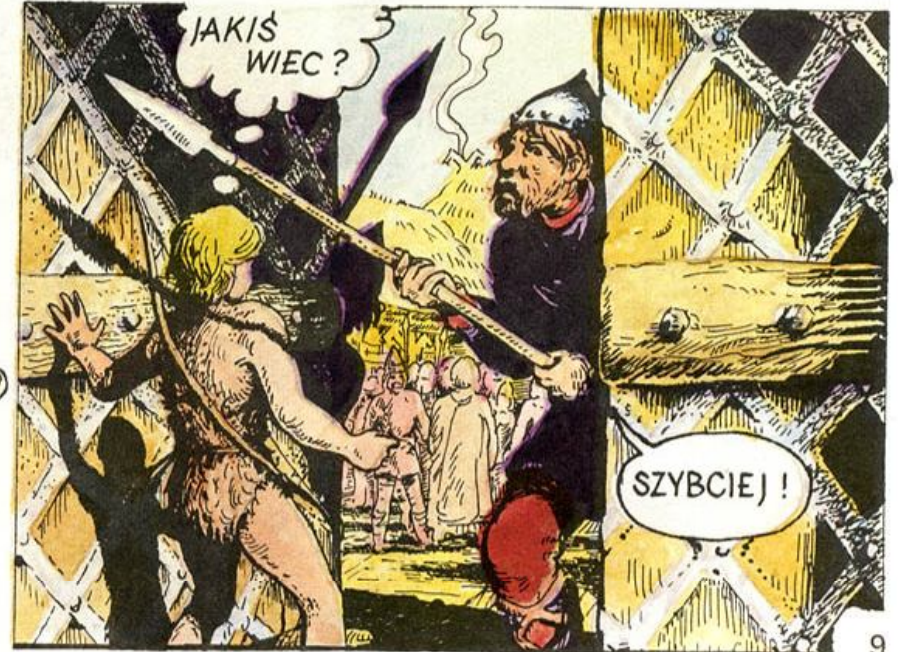
I ZAPAMIE-  
TAJ TE SŁOWA..  
... OGIEŃ I WO-  
DA SMOKA  
POWAŁA, BRAT  
ZABIŁ BRATA, TWOJ  
CZYN BĘDZIE KARA.

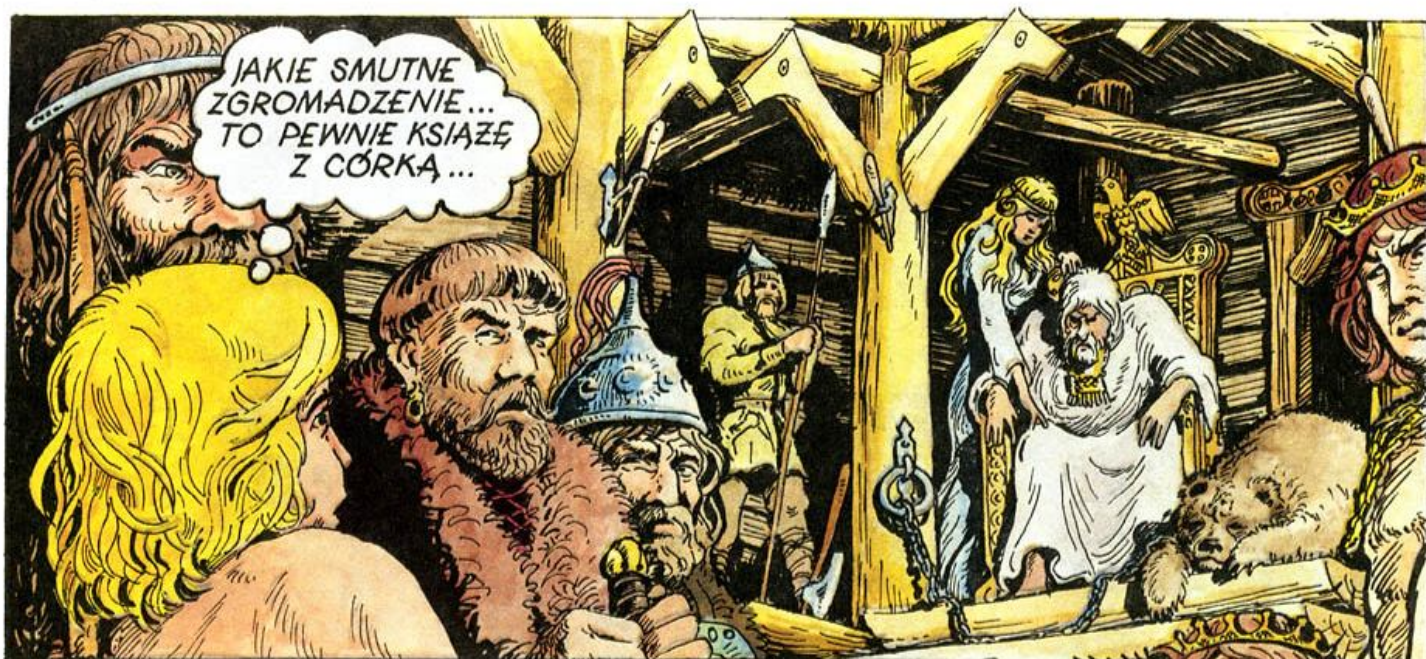


\* KONSTANTYNOPOL



Z CIĘŻKIM SERCEM DOMYR  
UDĄŁ SIĘ W DALSZĄ DROGĘ.  
WKRÓTCE GŁODNY I SPRAGNIO-  
NY STAJĄŁ U WRÓT KRYKOW-  
SKIEGO GRODU.





NRGŁE ...



DNIA PODGRODZIU



TO TAJEMNICZA SPRAWA... PEWNEGO DNIA  
DWAJ SYNOWIE KSIĘCIA KRAKA WYBRALI SIĘ  
NA ŁOWY. PO KILKU DNIACH WRÓCIŁ MŁOD-  
SZY KSIĄŻĘ, BARDZO STRAPIONY, ŻE BRAT  
JEGO PRZEPADŁ GDZIEŚ W LEŚNYCH  
OSTĘPACH. NAZAJUTRZ POD GRODEM  
UKAZAŁ SIĘ SMOK POTWORNY...  
TAK ODGADLIŚMY LOS ZAGINIONEGO  
KSIĘCIA. WRÓZBIARZE POWIADALI,  
ŻE TO KARA BOGÓW... ALE ZA CO?  
- NIKT NIE WIE.

MUSZĘ ZOBACZYĆ  
TĘ STRASZNĄ GADZINĘ...

КНЯЗІ СКАДАЛИ  
ОФИАРУ...

BOGOWIE!  
ODDALCIE  
OD NAS TEGO  
POTWORA!

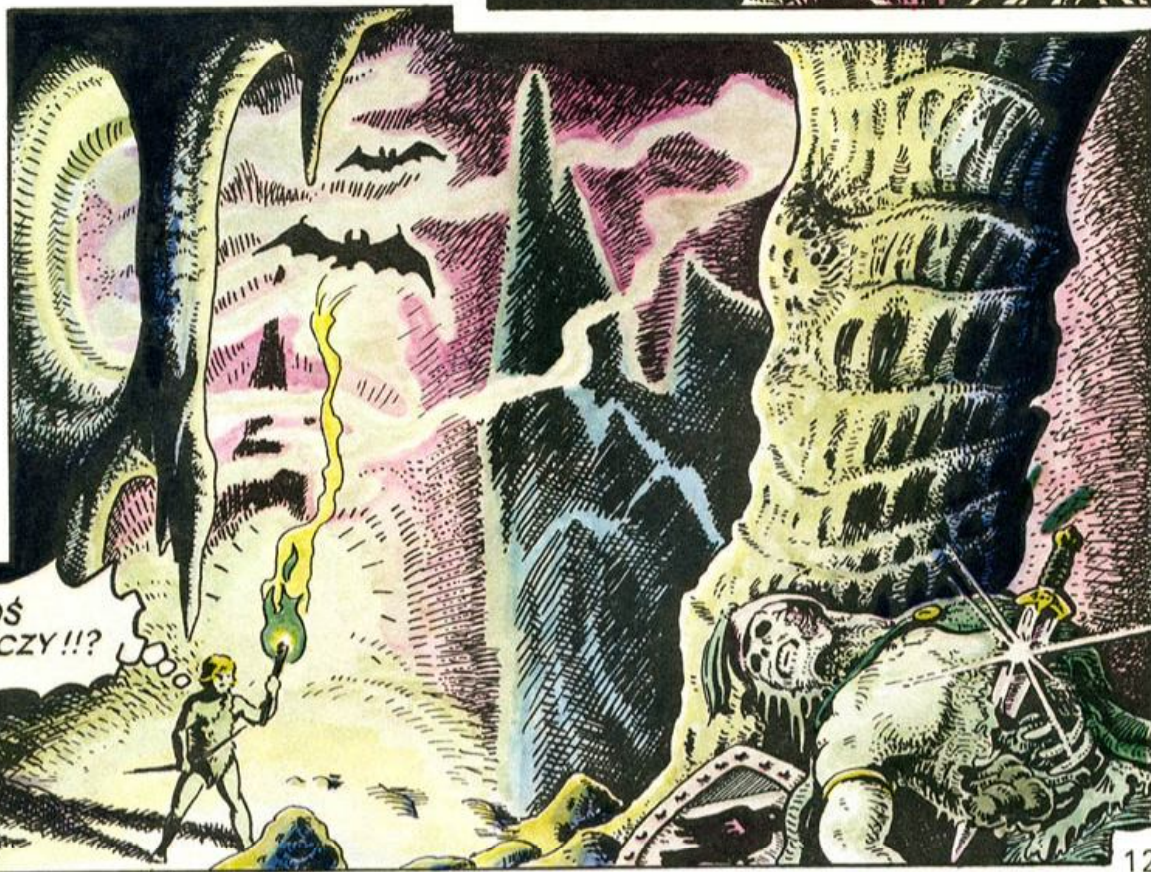
... I BEZSKUTECZNIE  
PRÓBOWALI PRZEWŁA-  
DZIĆ STRASZLIWEGO  
DEMONA.

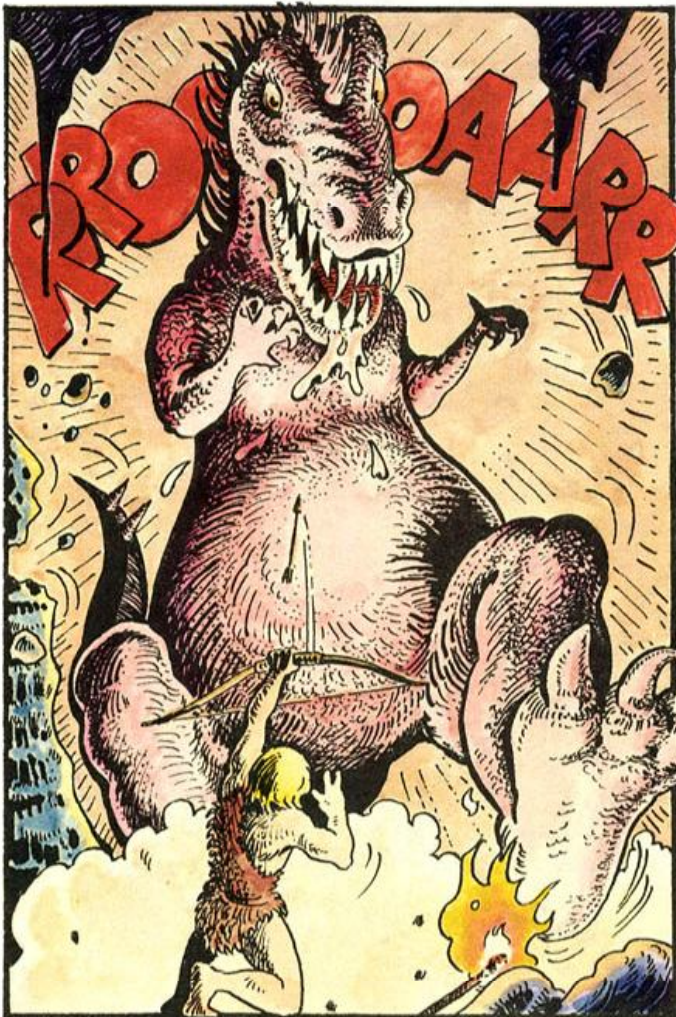
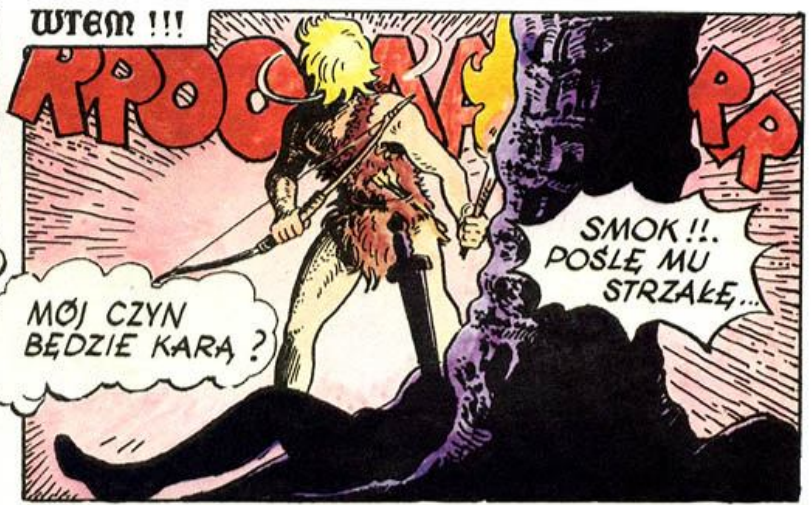
UJART

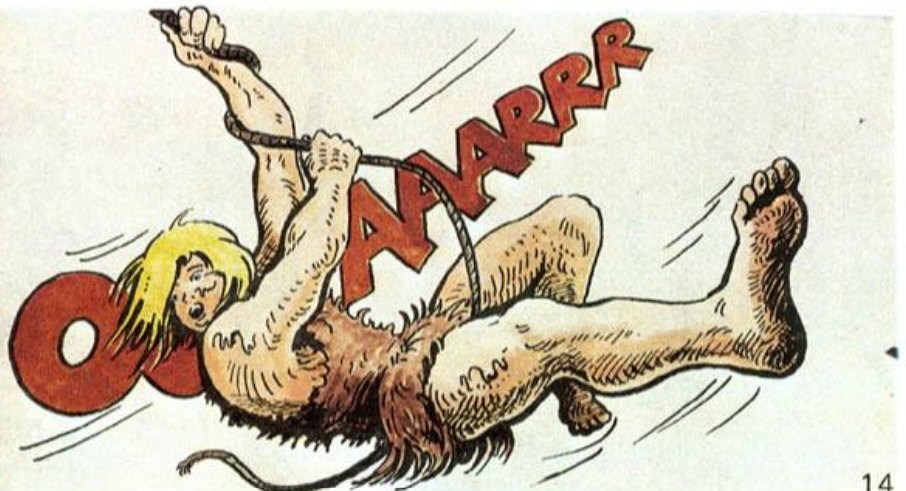
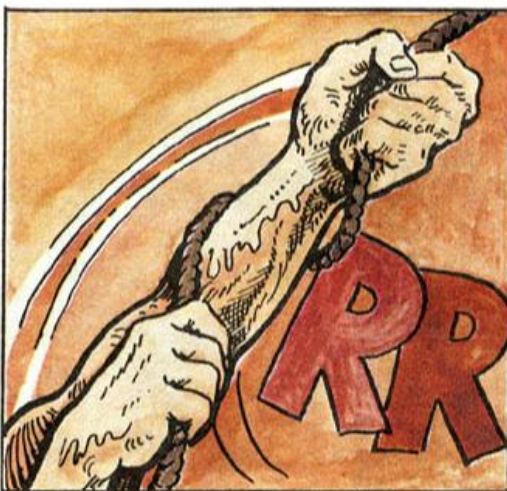
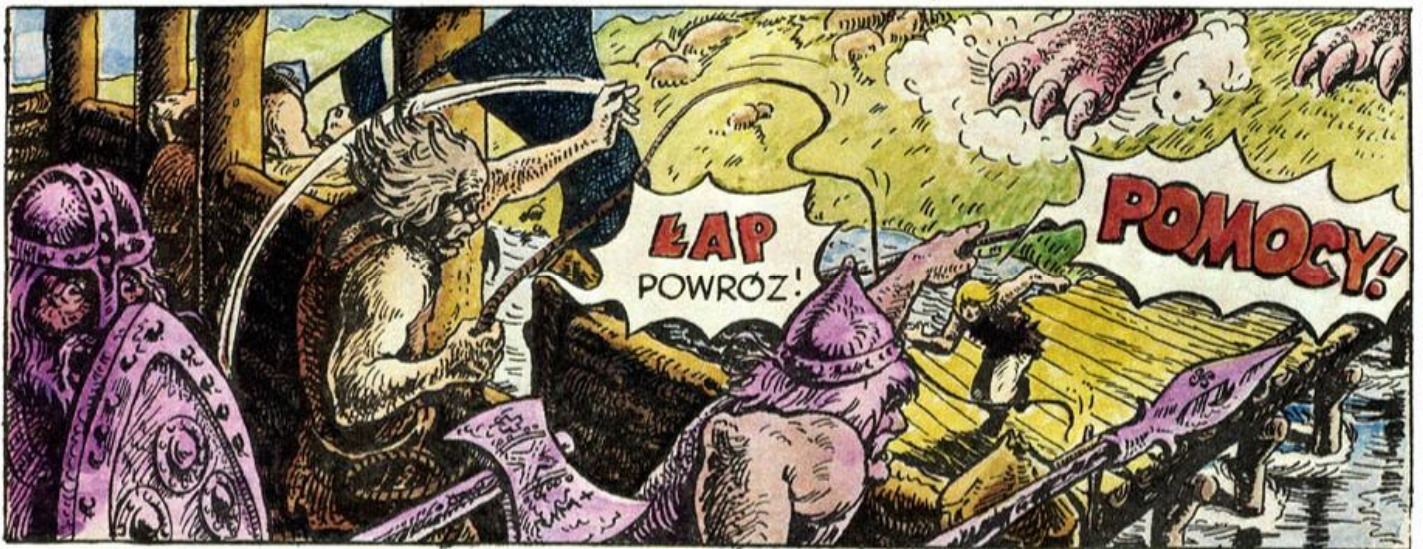
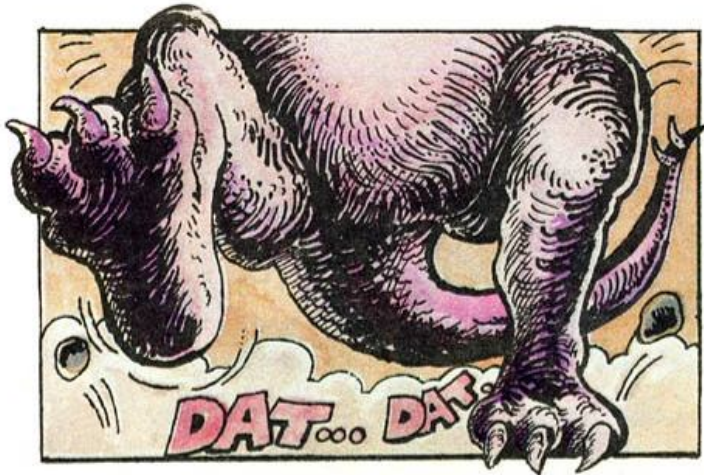
I MĘŻNI RYCERZE GINĘLI  
W ŚMIĘTELNYCH BOJACH.

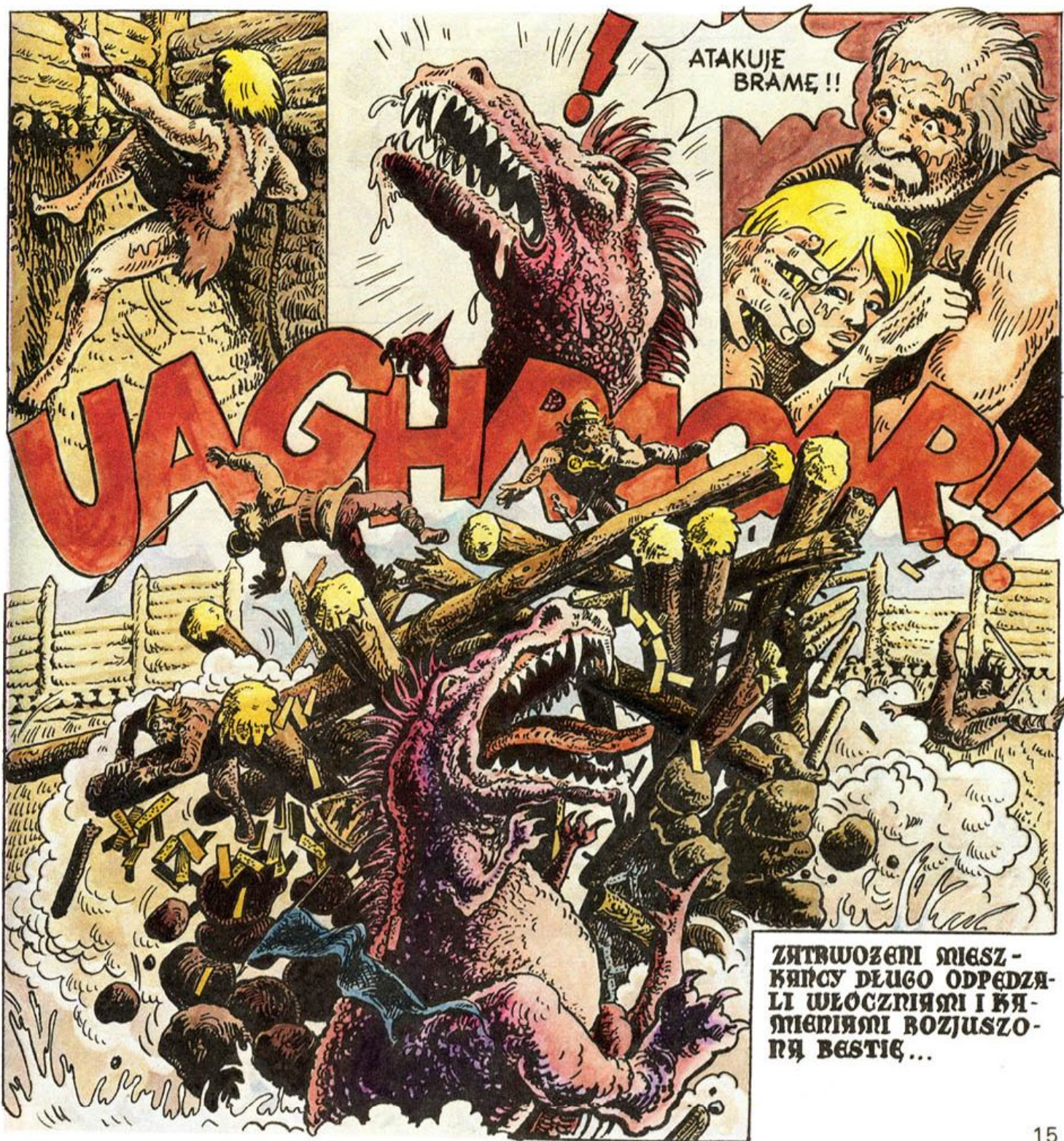


NASTĘPNEGO DNIA, NIE MOWIĄC NIKOMU,  
DOMAR POSZEDŁ POD WAWELSKIE WZGORZE.









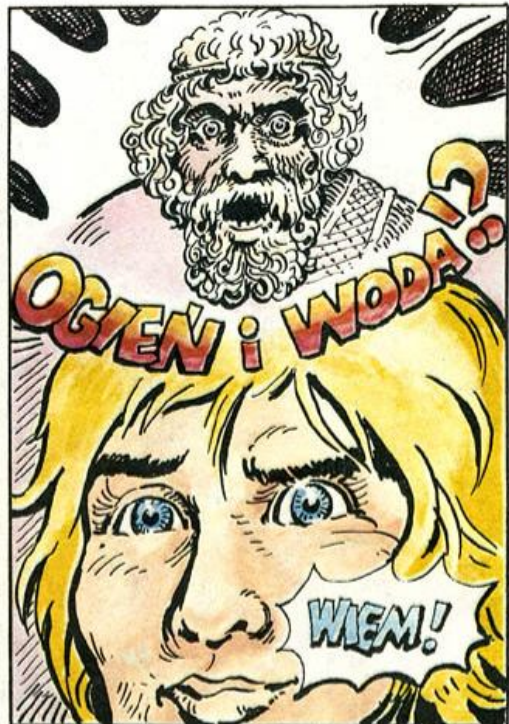
ATAKUJE  
BRAMĘ!!

**UAGHAR!!**

ZATRWOŻENI MIESZ-  
KANCY DŁUGO ODPĘDZA-  
LI WŁOZNIAMI I KJA-  
MIENIAMI ROZJUSZO-  
NĄ BESTIĘ...

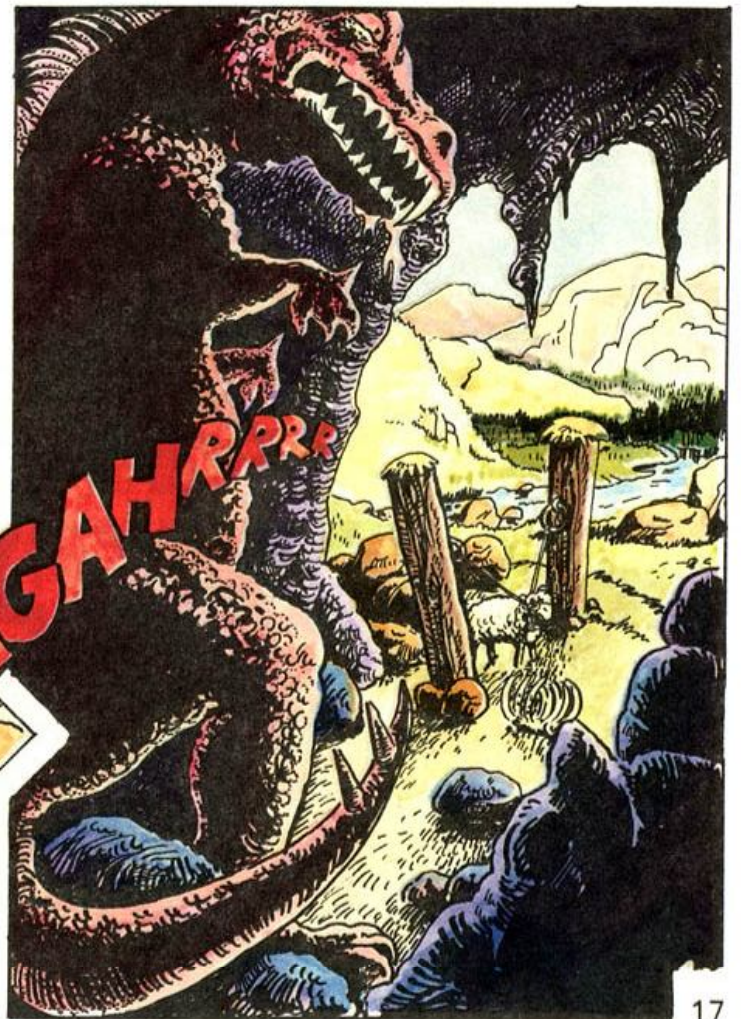
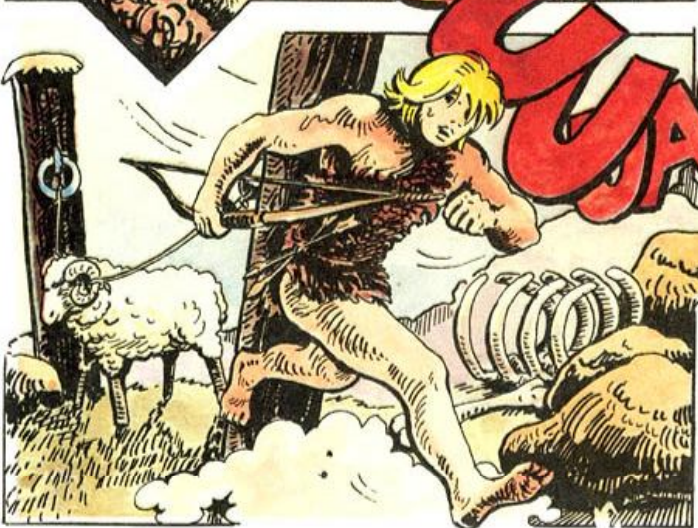
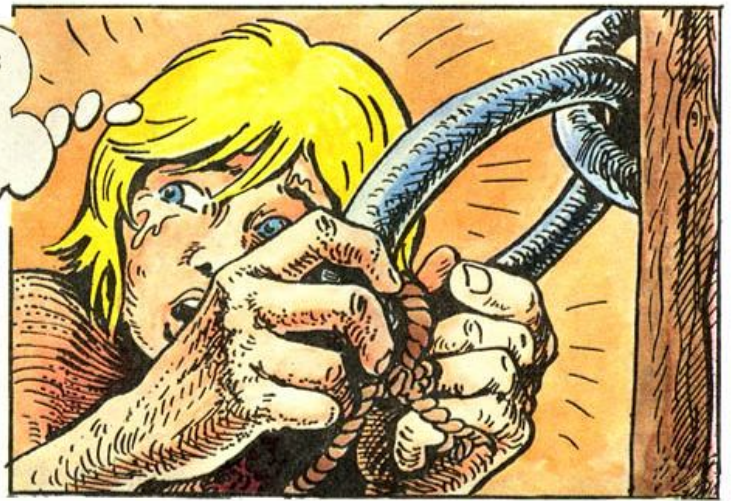


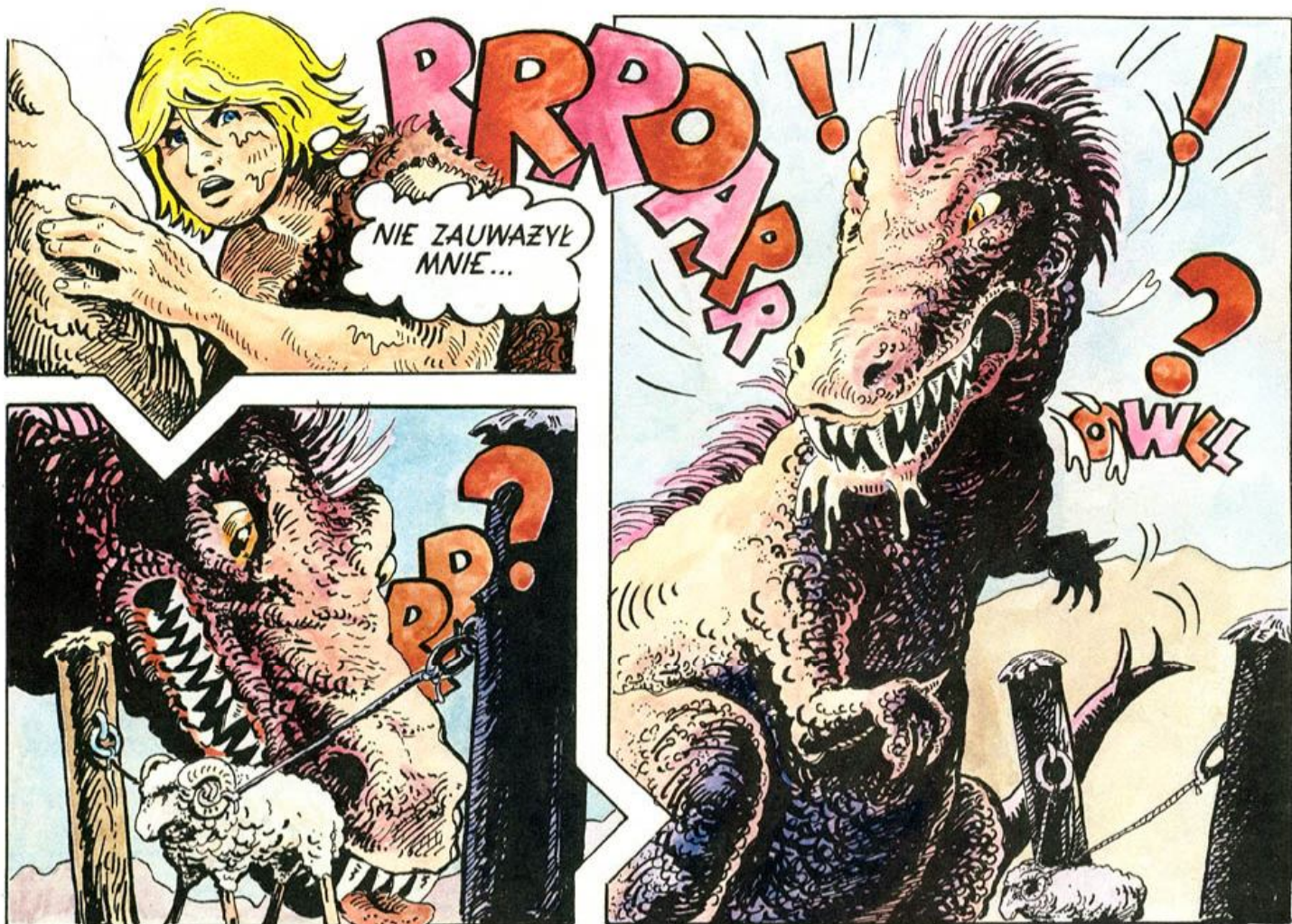
PO TYM WYDARZENIU DOMAR  
CZĘSTO MYŚLAŁ O SMOKU  
I BRATOWOJCZEJ ŚMIERCI  
KSIĘCIA ...



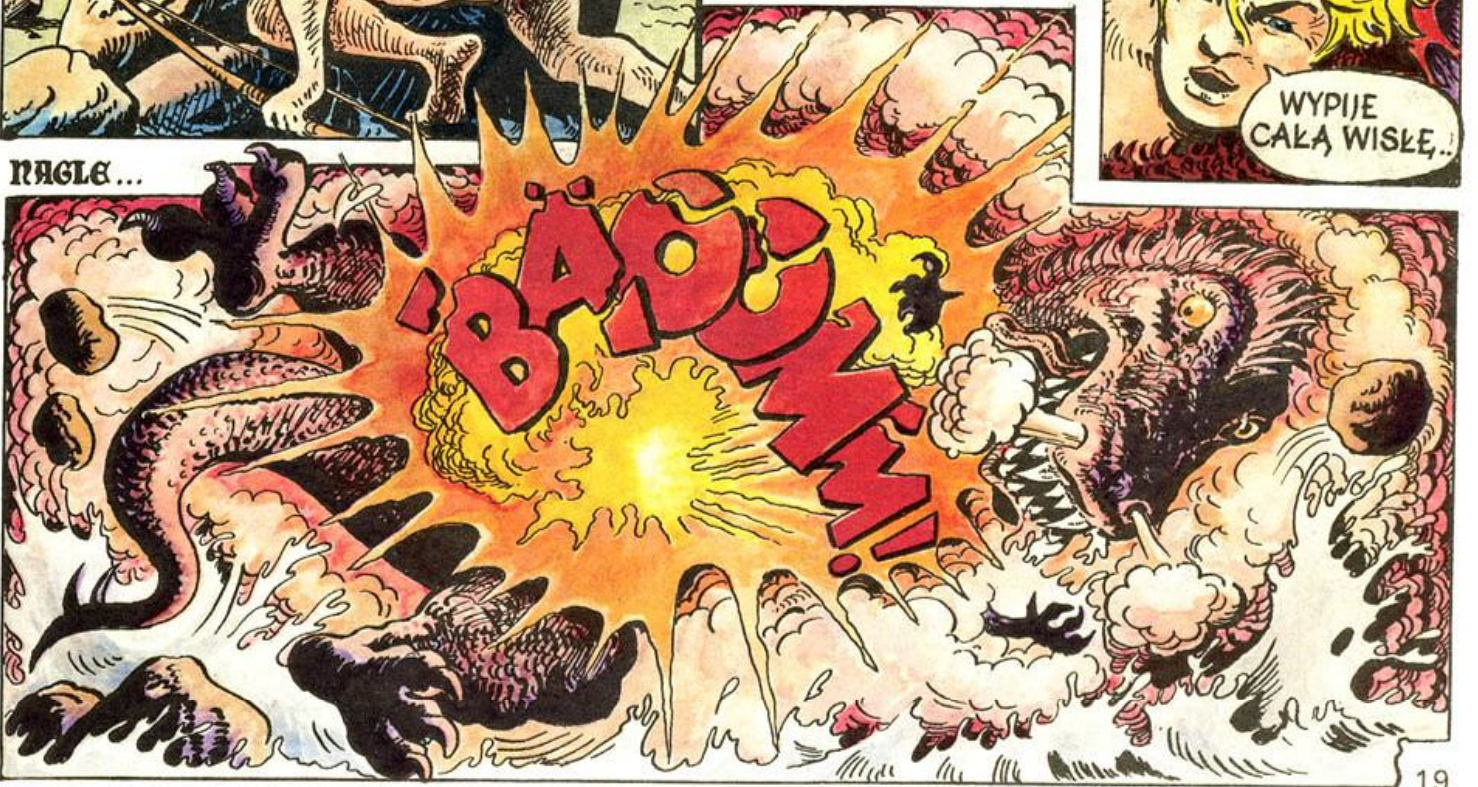
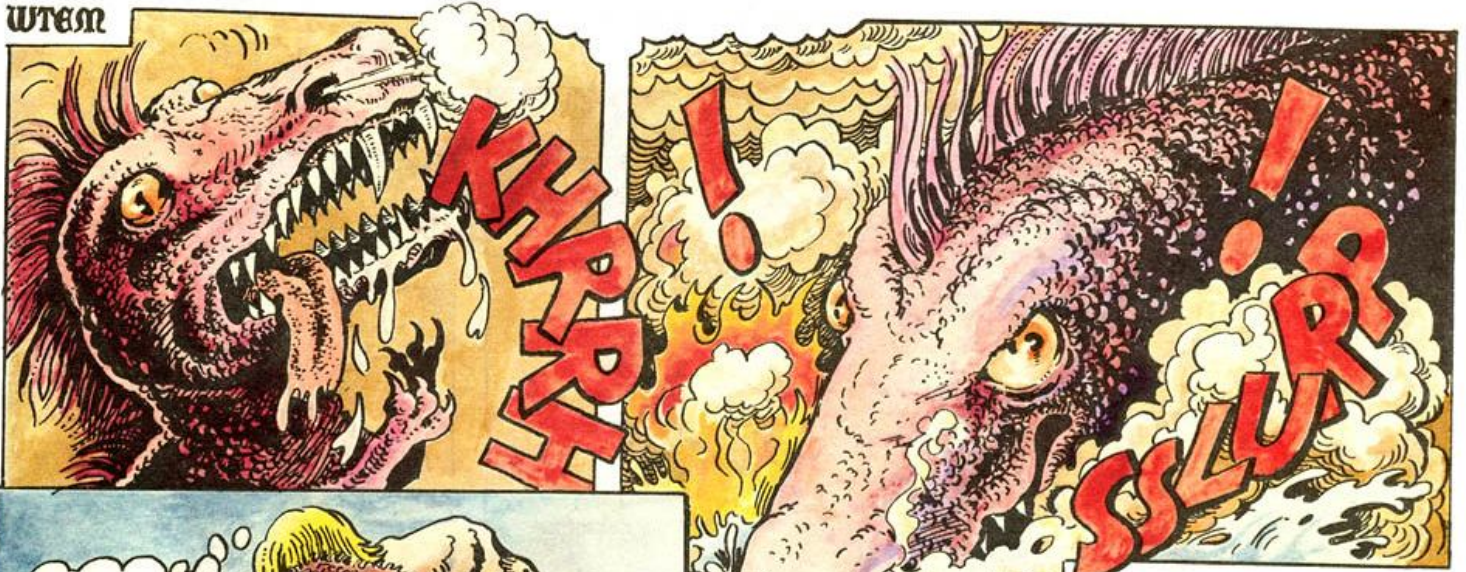
OD TEJ PORY Z WARSZTATU SZW-  
CŃ DOCHODZIŁY DZIWNE ZAPACHY  
I ODGŁOSY TAJEMNYCH PRAC ...



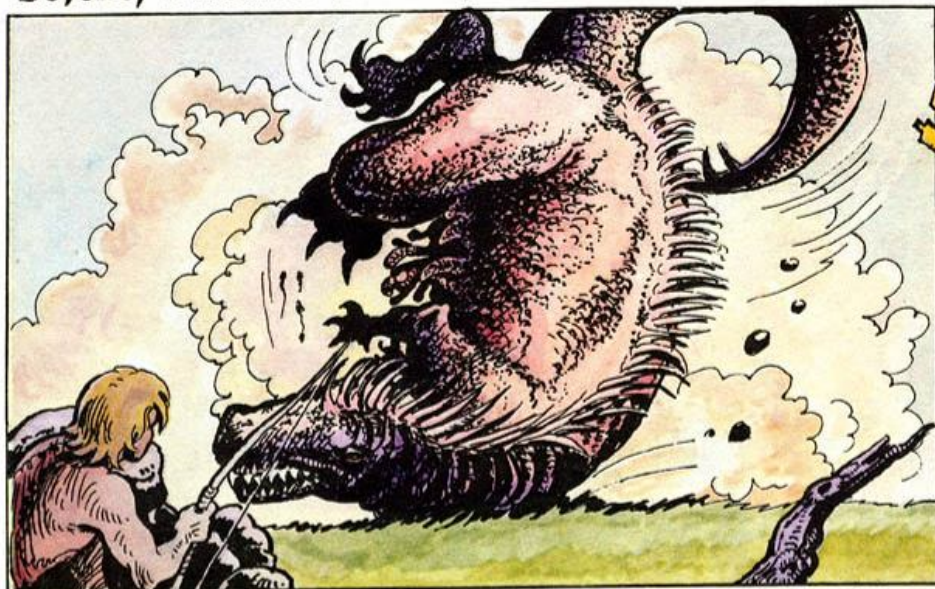




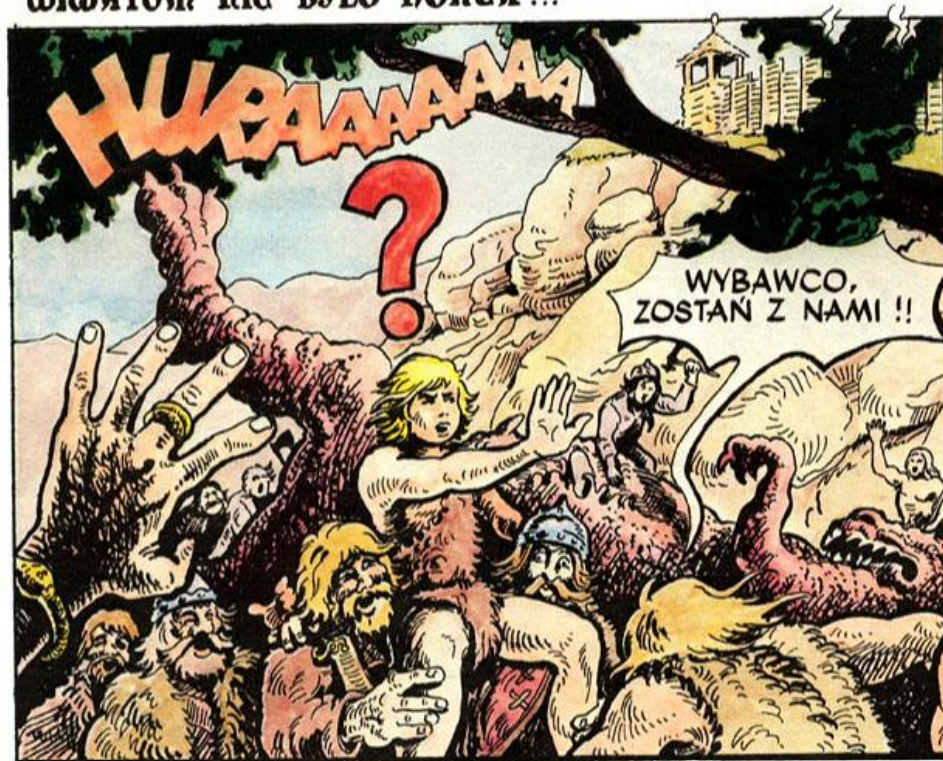
WTEN



DRÓG DO TAJEMNIC SMOCZEJ JAMY STAŁA OTWOREM. PRAWDĘ O BRATO-  
WOCZEJ ŚMIERCI MOGLI JUŻ POZNAĆ WSZYSZY.



ALE GŁÓD OPAROWAŁA WSZECIWIĘDNIĄ RADOŚĆ...  
WŚWIĘTOM NIE BYŁO KOŃCĄ...



WYBAWCO,  
ZOSTAŃ Z NAMI !!



NARESZCIE  
JESTEŚMY  
BEZPIECZNI!



Я GDY GRODZIARŃIE  
WASZLI DO JASKINI...

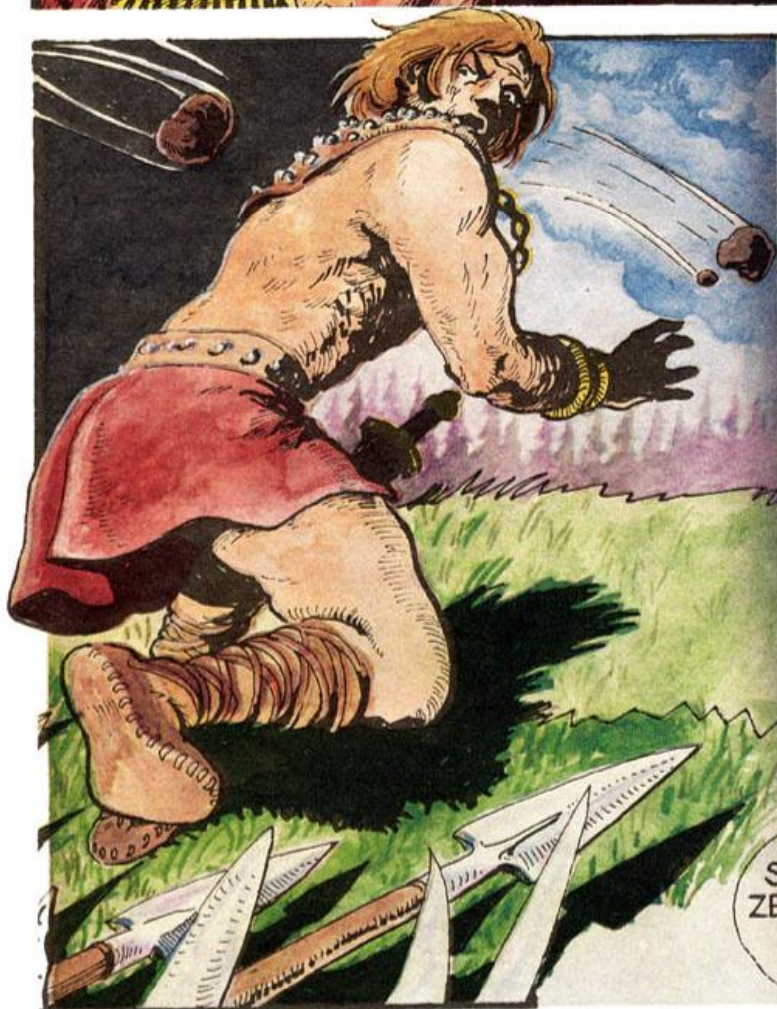








A TY! PRECZ MI Z OCZU!  
I NIECHAJ TWOJA NOGA  
NIE POSTANIE W NASZEJ  
KRAINIE!



MÓW, CZEGO  
CHCESZ, DOMANIE!  
PRAGNIĘSZ BOGACTW  
CZY ZASZCZYTÓW?

NIE, KSIĄŻE,  
STARCZY MI KAFTAN  
ZE SMOCZEJ SKÓRY,  
KTÓREJ STRZAŁA  
NIE PRZEBIJE!

**KONIEC**

3000

ISBN 83-7034-016-4



„ORBITA” Spółka Wydawniczo-Poligraficzna z o.o.  
Warszawa 1990